

Chory do szpitala, zdrowy do domu

Data publikacji: 29.08.2011 7:30

□

- Kiedy ja leżałam w szpitalu z wyjściem na przepustkę nie było żadnego problemu – mówi mieszkanka Cieszyna - teraz mój mąż leży w szpitalu. Jest weekend, badań nie robią, a on biedny musi tu być. Tęskni za domem i wnukami. Tak chociaż na chwilę oderwały się od swoich smutnych myśli, ale nie może, bo nie ma przepustek...

Jak wygląda "szpitalny weekend" ? Cicho i spokojnie – oczywiście poza oddziałami na których leżą pacjenci w ciężkim stanie. Niestety chociaż przepustka szpitalna marzy się wówczas wielu osobom, których stan zdrowia pozwala na opuszczenie szpitalnych murów – takiej możliwości nie ma.

Dlaczego? - **Zgodnie z przepisami nie przewiduje się wyjść pacjentów na przepustki. Ani obowiązująca od lipca ustawa o działalności leczniczej, ani poprzednie przepisy nie zezwalały na takie rozwiązanie** – wyjaśnia Dariusz Babiak rzecznik Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

NFZ potwierdza- przepustki nie istnieją. Jeśli ktoś jest pacjentem szpitala, to znaczy, że wymaga całodobowej opieki medycznej. A jeśli takiej opieki nie wymaga, nie powinien być w placówce. Tak, więc pacjentom pozostaje weekendy i święta spędzać w szpitalnej sali. Ustawa mówi jasno - chory musi mieć nieprzerwany pobyt w szpitalu. Od początku leczenia do jego zakończenia to szpital odpowiada za pacjenta, również za jego utrzymanie w sensie dostarczenia leków, wyżywienia i opieki.

- **Kiedyś było inaczej, jakoś łatwiej ze wszystkim. Człowiek poszedł na przepustkę do domu, to apetytu i sił dostawał. Szybciej zdrowiał** – mówi mieszkanka Cieszyna – **a teraz, oj wszystko się pozmieniało.**

Przepustki – tak, ale tylko na oddziałach psychiatrycznych i uzależnień. Tam NFZ zapłaci za puste łóżko w dniach, gdy chory jest w domu, bo przepustka jest częścią terapii.

BsK